

POSTANOWIENIE

Dnia 24 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania A. Spółki z o.o. w M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Olsztynie
z udziałem M.K.

o ustalenie niepodlegania obowiązkowo ubezpieczeniu: emerytalnemu, rentowym i
wypadkowemu z tytułu umowy zlecenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 24 kwietnia 2025 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z dnia 20 grudnia 2023 r., sygn. akt III AUa 452/23,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z 20 grudnia 2023 r. oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Olsztynie od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z 9 maja 2023 r., którym zmieniono zaskarżone decyzje i ustalono, że ubezpieczony M.K. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu we wskazanych okresach jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów zlecenia u płatnika składek A. Spółka z o. o.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, organ rentowy powołał się na jej oczywistą zasadność. W ocenie skarżącego, Sąd drugiej instancji „w sposób oczywiście niewłaściwy zastosował art. 627 i n. k.c. oraz nie zastosował

art. 750 w zw. z art. 734 i n. k.c. przyjmując, że zawarte między odwołującym a zainteresowanym umowy mają charakter umów o dzieło. Uchybienie to jest widoczne „na pierwszy rzut oka”, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy treści umowy, stanu faktycznego i przepisów prawnych. Konsekwencją tego uchybienia było z kolei oczywiście nieprawidłowe rozstrzygnięcie, iż zainteresowany jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów zlecenia u odwołującego, nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu oraz zdrowotnemu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o s.u.s.”.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną odwołujący się wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na fakt, że skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona, oraz o zasądzenie od strony przeciwnej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Skarżący nie wykazuje, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Rozstrzygnięcie sprawy należy sądu powszechnego w dwuinstancyjnym postępowaniu.

Sąd Najwyższy nie jest kolejną (powszechną) instancją, co wyraża szczególna podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., która jako jedyna ma na uwadze indywidualny interes strony w przyjęciu jej skargi kasacyjnej do rozpoznania. Na etapie przedsądu nie ocenia się podstaw kasacyjnych, gdyż stanowią odrębną część skargi kasacyjnej i dlatego podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi, które w tej sprawie nie są kwestionowane.

Decyduje zatem prawo materialne. Umowa zlecenia i umowa o dzieła to umowy o świadczenie usług. Choć są to odrębne rodzajowo umowy, to ich rozróżnienie może nie być bez wątpliwości, gdyż przedmiot świadczenia i sposób wykonywania umowy nie zawsze decyduje o rodzaju umowy. Przykładowo efektem

pracy zatrudnionego może być dzieło choć z definicji pracownik w stosunku pracy nie jest wykonawcą dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. Oznacza to, że wola stron przy zawieraniu umowy nie jest bez znaczenia. O woli stron prócz nazwy umowy decydują też ustalenia fatyczne.

Skarga kasacyjna może być zasadna, jednak podstawa przedsądu z art. 398 § 1 pkt 4 k.p.c. spełnia się tylko wtedy, gdy skarga kasacyjna jest oczywiście zasadna, czyli gdy sprzeczność z prawem wyroku objętego skargą jest widoczna jasno i wyraźnie. Taka sytuacja nie występuje w sprawie.

Samo podobieństwo świadczenia M.K. do świadczenia które jest przedmiotem umowy zlecenia nie jest element przesądzającym na rzecz takiej umowy.

Brak precyzyjnego oznaczenia przedmiotu świadczenia nie jest przesłanką negatywną, czyli wykluczającą umowę o dzieło. Umówiony przedmiot świadczenia i jego wykonanie mogą składać się na umowę o dzieło (art. 627 k.c.).

Oczywista zasadność skargi kasacyjnej ma miejsce tylko wtedy, gdy dla przeciętnego prawnika z samej treści skargi – bez pogłębionej analizy i juredycznych dociekań – w sposób jednoznaczny wynika, że wskazane w niej podstawy zasługują na uwzględnienie. Skarżący, który powołuje się na tę przesłankę, powinien wykazać oczywistą zasadność skargi przejawiającą się kwalifikowanym charakterem naruszenia przepisów prawa. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania przesłanką oczywistej zasadności wymaga wykazania przez skarżącego niewątpliwe, widocznej na pierwszy rzut oka, bez konieczności dokonywania pogłębionej analizy, sprzeczności wykładni lub zastosowania prawa materialnego lub procesowego z brzmieniem przepisów lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Sam stawiany przez skarżącego zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) prawa, zawarty w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, nie prowadzi wprost do konkluzji, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Możliwa jest bowiem sytuacja, w której zaskarżony wyrok sądu drugiej instancji, mimo błędnego uzasadnienia, odpowiada prawu (art. 398¹⁴ *in fine* k.p.c.).

Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał w swoim orzecznictwie różnice występujące między umową o dzieło (art. 627 k.c.) a umową o świadczenie usług,

do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 734 k.c. i art. 750 k.c.). W wyrokach z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/11 (LEX nr 1235841 i przytoczone tam orzecznictwo) oraz z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11 (OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115 i przytoczone tam poglądy doktryny) przyjęto, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Podkreśla się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postacie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Wypada dodać w tym miejscu, że poza rezultatami materialnymi istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym (rzeczy).

Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat. Także w doktrynie wskazywane są kryteria umożliwiające odróżnienie zlecenia od umowy o dzieło.

Jeżeli natomiast umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów (np. umowy rezultatu i umowy starannego działania), to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń w kierunku, jakie cechy przeważają (dominują) w umowie (wyroki Sądu Najwyższego:

z dnia 26 marca 2008 r., I UK 282/07, LEX nr 411051; Gdańskie Studia Prawnicze - Przegląd Orzecznictwa 2009 nr 2, s. 103, z glosą A. Musiały i z dnia 5 maja 2010 r., I PK 8/10, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 2, s.102). Innymi słowy, w razie wątpliwości, z jaką umową mamy do czynienia, należy ustalić, cechy której z nich przeważają w treści i sposobie jej wykonywania. Dopiero wówczas, gdy umowa poddawana analizie (w swej treści, a zwłaszcza w sposobie wykonywania) wykazuje z jednakowym nasileniem cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych wzorców umownych, o jej typie (rodzaju) decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może (ale wcale nie musi) wyrażać się także w nazwie umowy. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999 nr 14, poz. 449).

W przedmiotowej sprawie ustalono, że płatnik organizował koncerty muzyczne, aby uatrakcyjnić pobyt gości w restauracjach. W tym celu zapraszał znanych artystów (solowych i zespoły), którzy cieszyli się renomą w branży, grających głównie muzykę szantową. W gronie artystów był również M.K. Realizując przedmiotowe umowy, M.K. wykonywał solo utwory muzyczne „na żywo”, wymienione w załączniku do umowy, w terminie i miejscu konkretnie wskazanym w umowie. Na koncert składały się zarówno utwory autorskie wykonawcy, jak i aranżacje utworów innych autorów (tzw. „covery”). Czas trwania koncertu był ustalany przed samym koncertem. W treści umów wskazywane były przykładowe utwory, które zostaną wykonane, pełna lista - repertuar był przedstawiany przez zainteresowanych przed koncertem. Każdy koncert był indywidualny i niepowtarzalny, ponieważ wykonawca dokonywał autorskiej interpretacji i aranżacji twórczej wykonywanych utworów słowno-muzycznych. Poszczególne koncerty odbywały się w innej restauracji, na określonych instrumentach i w odmiennej aranżacji. Powyższe sprawiało, że każdy z koncertów miał zindywidualizowany, niepowtarzalny charakter - również z uwagi na czas i miejsce jego wykonania, atmosferę na scenie i jej oddziaływanie na zgromadzoną publiczność.

W powyższym kontekście warto przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2022 r., II USKP 3/22 (LEX nr 3459972), w którym – posiłkując się dotychczasowym dorobkiem orzecznictwem Naczelnego Sądu Administracyjnego –

przyjęto, że przy ocenie charakteru umowy, której przedmiotem jest, ogólnie rzecz ujmując, wykonanie utworu muzycznego nie można pomijać przewidzianego prawem autorskim „artystycznego wykonania utworu” (art. 85 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych), do którego zalicza się między innymi działanie aktorów, recytatorów, dyrygentów, instrumentalistów, wokalistów, tancerzy, mimów oraz innych osób w sposób twórczy przyczyniających się do powstania wykonania (art. 85 ust. 2). Jeżeli treścią świadczenia muzyka jest coś, co dopiero spontanicznie powstanie i z zasady jest niepowtarzalne oraz stoi za tym długa edukacja w zakresie interpretacji danego gatunku muzyki, to trudno zakładać, że w umowie w sposób rzetelny da się skrupulatnie opisać, aby później poddać krytycznej ocenie, sposób wykonania umowy. Zatem z punktu widzenia oczekiwanego poziomu wykonania dzieła muzycznego (przesłanki jakościowej) jego oznaczenie następuje *per se* - przez wybór wykonawcy posiadającego odpowiedni poziom umiejętności (kunsztu) wymaganego ze względu na rangę wydarzenia muzycznego. Należy mieć jednak na uwadze, że wymagany przez zamawiającego poziom „artystycznego wykonania”, jako jednego z elementów identyfikujących umowę o dzieło, nie jest możliwy do wysłowienia w umowie.

Uprawnione jest stwierdzenie, że umowa o dzieło nie jest umową niewłaściwą jako podstawa omawianego w rozpoznawanej sprawie zobowiązania. Ustawowa regulacja umowy o dzieło pozostaje bardziej adekwatna do umowy o wykonanie koncertu niż ustawowa regulacja umowy zlecenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2024 r., I USKP 138/23, LEX nr 3694965).

Należy także zaznaczyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego odnotowuje się sprawy, w których zapadły już orzeczenia dotyczące tej samej problematyki między stroną odwołującą się a organem rentowym. Tytułem przykładu należy wskazać na postanowienia Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2024 r., II USK 81/24, oraz II USK 158/24.

Mając na uwadze powyższe argumenty i bogaty dorobek orzecniczy Sądu Najwyższego wypracowany na kanwie spraw o kwalifikację prawną umów o dzieło, wobec niewykazania przez skarżącego istnienia powołanej przesłanki przedsądu, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono stosownie do art. 98 § 1, § 1¹ i § 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. oraz uwzględniając stawkę z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

[SOP]

[r.g.]